

GDANSKI KOMITET OBRONY WIEZIONYCH ZA PRZEKONANIA

... z ostatniej chwili, wyd. 12, A Gdańsk, dn. 3 czerwca 81r.

PIĘTNASTY dzień strajku głodowego w Fabryce Domów w Sosnowcu
Dziewiąty dzień strajku głodowego w FSM w Sosnowcu
SIODMY dzień strajku głodowego w Akademii Medycznej w Gdańsku
Drugi dzień strajku głodowego w PBMH w Katowicach

List w obronie braci Kowalczyków

Do Przewodniczącego
Rady Państwa PRL
Ob. Henryka Jabłońskiego

Panie Przewodniczący!

Wiadomo nam, że Generalna Prokuratura oraz Sąd Wojewódzki w Opolu zajęły negatywne stanowisko wobec próśby o ułaskawienie braci Jerzego i Ryszarda Kowalczyków. Skłania nas to do przedstawienia Panu naszej opinii w tej sprawie.

Zywimy stanowcze przekonanie, że obaj bracia Kowalczykowie winni być jak najszybciej ułaskawieni, a do czasu zakończenia postępowania ułaskawiającego zwolnieni z więzienia na mocy zarządzenia o przerwie w wykonywaniu kary. Domagamy się tego w imię humanitaryzmu i elementarnych zasad moralnych, nakazujących przeciwsawienie się aktom niesprawiedliwości i okrucieństwa, a także w imię zasady iż wysokość kary winna być zgodna ze społeczną oceną wielkości winy i odpowiadać rozmiarom szkód społecznych z winą tą związanych.

W sprawie braci Kowalczyków wszystkie te zasady zostały pogwałcone. Spowodowali oni zniszczenie auli WSP w Opolu w przeddzień mającej się tam odbyć akademii ku czci SB, MC, ORMO. Uczynili to w sposób nie zagrażający niczyjemu życiu ani zdrowiu, a os arzeńi zostali i skazani za usiłowanie gwałtownego zamachu na życie funkcjonariuszy publicznych. W więzieniu przebywają od ponad 9 lat, skazani po uchyceniu przez Radę Państwa wyroku śmierci na Jerzego Kowalczyka - na karę 25 lat pozbawienia wolności. Według informacji rodziny, obaj traktowani są niezwykle surowo - Jerzy Kowalczyk w sposób wręcz okrutny - wyniszczający go fizycznie i prowadzący do uni estwienia psychicznego. Zarówno wyreki wydane na braci Kowalczyków, jak i sposób ich traktowania podczas odbywania kary, a wreszcie stanowisko organów wymiaru sprawiedliwości w sprawie ich ułaskawienia - nasuwają przypuszczenie, że mamy do czynienia nie z karą a z zemstą. W intencji braci Kowalczyków, a także w powszechnym odczuciu społecznym - czyn ich - dokonany w rok po wydarzeniach z grudnia 1970 roku - był aktem protestu politycznego.

Był to czyn karygodny mimo, że ideą demonstracji przeciw władzy, która nie dotrzymała obietnicy ukarania winnych masakrze na Wybrzeżu, trudno potępiać. Jednakże szkody materialne i moralne, które czyn ten spowodował, są w odczuciu społecznym znikome, nie pozostając w żadnej proporcji do kary wymierzonej jego sprawcom:

są one w szczególności niewspółmiernie niskie w porównaniu ze stratami pomiesionymi przez społeczeństwo polskie w następstwie działalności ludzi, którzy w minionym dziesięcioleciu rządili naszym krajem. Z prośbą o ułaskawienie braci Kowalczyków zwracali się już do Rady Państwa przedstawiciele wielu środowisk. Ostatnio jednoznacznie określiła swe stanowisko w tej kwestii KKP NSZZ "Solidarność".

Dalsze odwołanie tego aktu łaski wywoła niewątpliwie niewiarę w skuteczność takich form działania w tej sprawie. Nie osłabi natomiast niczyjego przekonania co do tego, że należy konsekwentnie walczyć o jedyną moralnie dopuszczalną jej zakończenie. Rada Państwa jest władna stosować prawo łaski bez względu na stanowisko organów sądownictwa i prokuratury: jest to prawo dyskrecjonalne, tj. nie uwarunkowane żadnymi uzasadnieniami prawniczymi. Opinii społecznej natomiast, społecznego poczucia sprawiedliwości, żądaniu organowi władzy ignorować nie wolno. Władze PRL są dłużne swemu suwerenowi - społeczeństwu polskiemu - wolność braci Kowalczyków. Rada Państwa może i powinna natychmiast spłacić ten dług.

Podpisali: J.J. Szczepański, W. Szymborska, K. Filipowicz,
J. Aleksandrowicz, St. Lem, J. Szacki, A. Gieysztor,
B. Stanosz, R. Zimand, K. Szaniawski, K. Zachwatowicz,
D. Olbrychski, K. Dejmek.

Oświadczenie rzecznika prasowego Regionu Mazowsze w sprawie
braci Kowalczyków

N/Dn. 24.05.81 r. Telewizja Polska nadała program o braciach Kowalczykach, skazanych na 25 lat więzienia. W związku z nieścisłościami zawartymi i w komentarzach chciałbym wyjaśnić, co następuje: NSZZ "Solidarność" nigdy nie domagał się uznania braci Kowalczyków za niewinnych. Związek nasz stoi natomiast na stanowisku, że same władze potraktowały ich czyn jako groźną manifestację polityczną i zastosowały tak wysoki wymiar kary, że można sądzić, iż był to akt odwetu. NSZZ "Solidarność" domaga się ich uwolnienia ze względów humanitarnych mając na uwadze ich zły stan zdrowia oraz to, że spędzili już w więzieniu prawie 10 lat. Warto przypomnieć, że o zastosowaniu łaski wobec braci Kowalczyków zwróciło się już wielu najwybitniejszych przedstawicieli świata nauki, literatury i sztuki.

Warszawa, 25.05.81 r.

Rzecznik prasowy NSZZ "Solidarność" Region Mazowsze
/ Janusz Onyszkiewicz /

APEL

Komitetu Obrony Więzionych i Represjonowanych za Przekonania przy MKZ NSZZ "Solidarność" Ziemi Kujawsko-Dobrzyńskiej we Włocławku

Popieramy żądania uczestników strajków głodowych w Fabryce Bomów w Sosnowcu, w FSM Sosnowiec oraz w Akademii Medycznej w Gdańsku. Głodujący domagają się uwolnienia więźniów politycznych - członków Konfederacji Polski Niepodległej oraz braci Kowalczyków. Braciom Kowalczykom wymierzono wyroki niewspółmierne wysokie do popełnionych czynów.

Wolność słowa, przekonań i wyznań jest w Polsce rzeczą świętą, której nikomu nie wolno naruszać, gdyż godzi to w demokrację i ideały narodu.

OSTRZEGAMY, w razie śmierci chociaż jednego z głodujących, odpowiedzialność za ich śmierć spada na rząd PRL.